

KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Sekretariat Redakcji 19-07
Sekretariat Redakcji przyjmuje od godz. 10 - 12

Piątek, dnia 6 stycznia

Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI-140
Konto tyrowe nr 5622
w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy

Nr 6 (1500)

Sprawne wprowadzenie nowych cenników zadało kłam plotce

Oświadczenie min. handlu wewn. Tadeusza Dietricha

WARSZAWA Na przełomie ubiegłego i bieżącego roku, uspołeczniony aparat handlowy zdał wielki egzamin sprawności organizacyjnej. Po okresie wzmożonego ruchu świątecznego przyszło spisywanie remanentów, połączone z zastosowaniem nowych cenników.

W wywiadzie udzielonym redaktorowi gospodarczemu Polskiej Agencji Prasowej, minister handlu wewnętrznego dr Tadeusz Dietrich ocenił przebieg akcji remanentowej oraz stwierdził, że jednocześnie przeprowadzona akcja techniczna zmiany cen została ostatecznie zakończona.

Akcja remanentowa w handlu uspołecznionym przebiegała nad wzrastającymi — stwierdził min. Dietrich. Zadania postawione przed aparatem handlowym polegały na tym, by nie zahamować ani na chwilę sprzedaż w sieci detalicznej. Terminy przeznaczone na spisy remanentów w hurtowniach były bardzo krótkie, sprzedaż w tym okresie odznaczała się wielkim nasileniem. Jeśli się w dodatku uwzględni ilość ogniw handlowych i ich rozrzucenie w terenie (aż do wsi), to dochodzimy do wniosku, że akcja remanentowa w tej skali i o takim zasięgu przeprowadzona została w Polsce po raz pierwszy, a przy tym w rekordowym wprost tempie. Szczegółowy plan akcji przewidywał — wyjaśnił Minister Handlu Wewnętrznego — iż spisanie remanentów i przeprowadzenie nowych cenników musiało się odbyć niemal w ciągu 24 godzin po to, by w dniu 2 stycznia rano cała sieć uspołeczniona gotowa była do nor-


malnej pracy. Osiągnięcie tego rodzaju wyników trzeba zawdzięczać prawdziwie socjalistycznemu stosunkowi do pracy personelu handlowego, którego zapał i ofiarność musi być szczególnie podkreślona, trzeba zawdzięczać pomocy aktywnemu partyjnemu, który trudną tę akcję otoczył opieką oraz wielkiemu wysiłkowi specjalnych pełnomocników wojewódzkich i powiatowych.

Akcja ta posiadała także wielkie znaczenie z punktu widzenia zmiany niektórych cen. Tylko pod warunkiem sprawnej i szybko przeprowadzonej akcji inwentaryzacyjnej zmiana cen mogła odbyć się bez zakłóceń w obsłudze rynku. Akcja inwentaryzacyjna w sieci detalicznej ukończona została w zasadzie 1 stycznia o godz. 18-tej, a więc w 2 godziny po opublikowaniu uchwały Rady Ministrów. O tejże godzinie doręczono w całej Polsce nowe cenniki i przygotowano aparat do ich zastosowania. Druk, skoncentrowanie, rozwieszenie i doręczenie cenników jest osobnym świadectwem sprawności organizacyjnej aparatu.

W tej chwili wszystkie ognia dystrybucyjne w całym kraju stoją już od paru dni nowe cenniki. Tym samym akcja techniczna zmiany cen została ostatecznie i definitywnie zakończona, a uchwała Rady Ministrów w całości i bez reszty wprowadzona w życie — oświadczył min. Dietrich.

Były próby zakłócenia sytuacji rynkowej w związku z akcją inwentaryzacyjną i zmianą cen. Pochodziły one z wrogich środowisk spekulacyjnych i kapitalistycznych. Były np. próby zamykania sklepów prywatnych i zastaniania się inwentaryzacją towarów zwłaszcza w Warszawie i Poznaniu. Energiczna kontrakcja ze strony miejscowych władz i pełnomocników zlikwidowała te próby w zarodku.

Elementy spekulacyjne usiłowały ze swej strony wykorzystać moment dla wzmożonych zakupów w celu gry na wyższość, nie spodziewając się, że aparat handlu uspołecznionego potrafi doprowadzić w ciągu tak krótkiego czasu nowe cenniki do wszystkich punktów sprzedaży. Zawiedzeni w swych nadziejach ludzie ci usiłowali szerzyć bezmyślne plotki o zmianie waluty (po raz dziesiąty bodaj od roku 1945 i zawsze z jednakowym, negatywnym oczywiście skutkiem) lub inne nonsensowne i kłamliwe informacje o mających jakoby na-

 c. d. str. 2

„Gwardia” Prezydenta Panamy



Rewolucje pałacowe są w krajach Ameryki Południowej i Środkowej tradycyjne. Stanowią one zewnętrzny wyraz ingerencji Stanów Zjednoczonych, które nie cofają się przed żadnymi środkami przemocy i gwałtu w celu podporządkowania swoim interesom państw amerykańskich.

Przykładem tego była niedawna rewolucja w Panamie, gdzie szef policji na tle osobistych zatargów z prezydentem Chaussem, usunął go siłą i osadził na hotelu prezydenckim swego kuzyna (którego rządy zresztą trwały tylko kilka dni).

Powyższe zdjęcie jest bardzo charakterystyczne. Przedstawia ono „gwardię” nowego prezydenta, strzegącą wejścia do gmachu rządowego.

Erich Koch zostanie wydany Polsce

W dniu 3 bm. nadeszła wiadomość, że brytyjski trybunał ekstradycyjny w Hamburgu ogłosił decyzję wydania władzom polskim Ericha Kocho, b. gauleitera Prus Wschodnich i szefa zarządu cywilnego okręgu Białystok.

Okręt „Chantilly” nie wypłynął do Indochin

PARYŻ. Prasa paryska donosi z Marsylii, że okręt francuski „Chantilly” nie wypłynął z portu do Indochin, ponieważ załoga okrętu odmówiła wyjazdu na znak protestu przeciwko wojnie kolonialnej w Vietnamie.

Szajka złodziei wełny stanie przed sądem w Łodzi

ŁÓDŹ. We wtorek, dnia 10 stycznia przed Sądem Apelacyjnym w Łodzi rozpocznie się kilkudniowy proces przeciwko 22 osobom, oskarżonym o szkodnictwo gospodarcze, uprawiane przez systematycznie dokonywaną kradzież wełny importowanej dla polskich zakładów włókienniczych.

Grupa oskarżonych to — konwojenci gdyńskiej spółdzielni „Konwojent” oraz kolejarze z kilku stacji węzłowych. Kradzież dokonywana była na stacjach Toruń, Kutno, Łazy, Częstochowa, Łódź i innych.

Ładna historia!

BERLIN. „Berliner Zeitung am Abend” donosi, że członkowie misji kuomintangowskiej w Berlinie otrzymują — z polecenia władz amerykańskich — pomoc finansową z kasy magistratu zachodniego Berlina i to na konto kosztów okupacyjnych. Powołując się na miarodajne oświadczenie w tej sprawie, dziennik stwierdza, że wysłannicy Czang Kai-Szeka w Berlinie otrzymują dotychczas w markach równowartość co najmniej 10.000 dolarów miesięcznie.

„Revue de Defense Nationale”

Dzikus w mundurze zamierza udoskonalić środki masowego mordowania ludzi

MOSKWA. „Prawda” w notatce swego korespondenta paryskiego Żukowa stwierdza, iż wydawane przez francuski sztab generalny czasopismo „Revue de Defense Nationale” redagowane przez generałów Juin, Reversa, de Lattre, de Tassigny i innych wbrew swej nazwie nie ma nic wspólnego z zagadnieniami obrony narodowej.

Jest to czasopismo marshallowskich generałów, którzy tańczą tak, jak zagraja im amerykańscy podlegacze wojenni.

Najlepiej świadczy o tym artykuł gen. Chassin pt. „Zarys strategii światowej”, w którym ten świeżo upieczony „strateg światowy” wypowiada opinie, iż w ostatniej wojnie zastosowano nie dość skuteczne środki masowego mordowania ludzi. „Cywilizowany” morderca ubolewa, iż „liczba mieszkańców kuli ziemskiej stale wzrasta w skali wywołującej wielki niepokój”.

Dzikus w mundurze generalskim ubolewa, że straty narodu radzieckiego w ostatniej wojnie

były „nie dość wielkie”. Podobnie jak hitlerowskie oprawy gen. Chassin marzy o tepieniu ludzi w przyszłej wojnie „szykując takie sposoby prowadzenia wojny, przy pomocy których można by zniszczyć ludność nie niszcząc gmachów i budynków”.

„Widocznie smutne laury Forre stała i innych obłąkanych wojaków amerykańskich nie dają spać francuskim generalom — pisze z ironią Żukow. Nikt nie będzie się dziwił, gdy wcześniej, czy później gen. Chassin ukaże się wśród mieszkańców któregoś z paryskich domów dla obłąkanych”.

STAN POGODY

W dniu dzisiejszym zachmurzenie na ogół duże z przelotnymi opadami śniegu, stopniowe ochłodzenie począwszy od półn.-wschodu kraju. Temperatura od minus 3 stopni na zachodzie kraju do minus 11 na półn. wschodzie. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków półn. zachodnich i północnych.

Proces w Rzeszowie

Słuszna kara za współpracę z bandą NSZ

RZESZÓW. W czwartym dniu rozprawy przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Rzeszowie przeciwko oskarżonym o współpracę z bandą NSZ „Mewa”, wygłosił przemówienie oskarżycielskie prokurator wojskowy ppłk. Golczewski.

Oskarżyciel podkreślił, że przewód sądowy wykazał niewątpliwą winę oskarżonych. Szczególnie wielki zbrodni dopuścili się oskarżeni księża, którzy wykorzystali autorytet duchownych dla przestępczej działalności przeciwko Polsce Ludowej.

Następnie prokurator kolejno rozprzył przestępstwa poszczególnych oskarżonych, z całym naciskiem podkreślając fakt ukrywania broni bandytów w kościele.

Poza przestępstwami — ciągnął prokurator — zarzucanymi aktom oskarżenia księża Lorenc, Zub i Kulak obrazili uczucia religijne wierzących, ponieważ zbyszczścili kościoł skądając tam broń pod ołtarzem.

Prokurator zażądał dla ks. Lorency kary 15 lat więzienia, dla ks. Zuba kary 12 lat więzienia, dla ks. Kulaka 7 lat więzienia oraz dla Jakubca, Tytuły i Neimca kary po 6 lat więzienia.

Po przemówieniach obrońców oskarżeni wygłosili ostatnie słowo. Przyznali się do popełnionych błędów, prosząc sąd o łagodny wymiar kary.

Rejonowy Sąd Wojskowy skazał osk. księdza Lorency na łączną karę 12 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 4 oraz przepadek całego mienia na rzecz skarbu państwa, ks. Zuba na karę 7 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 3 oraz orzekł przepadek całego mienia na rzecz skarbu państwa, ks. Zuba na 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat 4 oraz przepadek całego mienia na rzecz skarbu państwa, księciemnego Jakubca na 5 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 3 oraz przepadek całego mienia na rzecz skarbu państwa oraz Tytuły na 2 lata i 9 mie-

Depesze J. Stalina do Prezydenta RP oraz Premiera Rządu RP

WARSZAWA. Prezydent RP Bolesław Bierut otrzymał następującą depeszę od Generalissimusa Stalina:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Pan Bolesław Bierut
Warszawa

Proszę o przyjęcie moich serdecznych podziękowań za przyjazne pozdrowienia i najlepsze życzenia z okazji dnia moich urodzin.

J. Stalin.

Premier Cyrankiewicz otrzymał następującą depeszę od Generalissimusa Stalina:

Prezes Rady Ministrów
Pan Józef Cyrankiewicz
Warszawa

Proszę Rząd Rzeczypospolitej Polskiej i Pana osobiście o przyjęcie mego szczerego podziękowania za przyjazne życzenia z okazji dnia moich urodzin.

J. Stalin.

Podróż samolotem potaniała

33 proc. niżka na liniach PLL „LOT” dla pracowników sektora uspołecznionego

WARSZAWA. Z dniem 1 stycznia 1950 r. weszło w życie zarządzenie, mające na celu przystosowanie komunikacji lotniczej do społecznego charakteru naszej go spodarki.

Obecnie wszyscy pracownicy sektora uspołecznionego, legitymujący się odpowiednim dowodem służbowym, mają prawo do 33 proc. niżki od normalnej taryfy pasażerskiej na liniach krajowych.

Zniesione zostały również daw-

ne ograniczenia, które uniemożliwiały korzystanie z samolotu przy podróżach służbowych. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalał z dnia 14. 10. 1949 r. zezwolił na korzystanie z samolotu, jako środka lokomocji przy przejazdach służbowych w tym wypadku, o ile to nie powiększy kosztów podróży służbowych, od bywanych dotychczas koleją.

Niżka przysługuje zarówno w podróżach służbowych jak i prywatnych.

